

WSPÓŁCZESNY „PATER FAMILIAS” I JEGO ROLA PRZY SPRAWOWANIU WŁADZY RODZICIELSKIEJ



Mgr Radosław Piestrak – DOKTORANT KUL LUBLIN

Ur. w 1988 roku w Jarosławiu. Zamieszkały w Rudotowicach, gmina Roźwienica. W l. 2004-2007 Liceum Ekonomiczne im. Marii Dąbrowskiej w Jarosławiu o profilu ekonomiczno - administracyjnym, następnie od 2007 r. do 2012 r. student Prawa na Wydziale Zamiejscowym Prawa i Nauk o Gospodarce KUL w Stalowej Woli. Od 2010 r. wolontariusz udzielający porad prawnych w Akademickim Biurze Porad Prawnych przy Kościele pw. św. Floriana Męczennika w Stalowej Woli. Dorobek naukowy stanowią artykuły m.in. „Testament rozporządzenie na wypadek śmierci”. Organizator i uczestnik konferencji naukowych.

WPROWADZENIE

Prawne aspekty dotyczące problematyki rodziny i jej poszczególnych elementów składowych towarzyszą nam od setek lat. Mimo upływu czasu wciąż rodzi się mnóstwo dociekań związanych ze sferą rodzinną. Można śmiało stwierdzić, iż czas wywiera nacisk na zmiany w różnych sektorach prawa, w tym również w prawie rodzinnym i opiekuńczym, co ma je bardziej uelastyczyć i dopasować do współczesności.

Aktualizacja przepisów musi podążać zatem równym krokiem za zmianami towarzyszącymi ludziom. Doskonałym przykładem odnoszącym się do tych zmian jest na pewno osoba ojca rodziny, ponieważ jego pozycja w tej ministrakturze ulegała różnym przeobrażeniom w poszczególnych okresach i epokach historycznych, podobnie jak pozycja samej społeczności rodzinnej. Biorąc pod uwagę szereg zmian i przeobrażeń należy powiedzieć o prawdziwej „ewolucji” ojca, a co za tym ojcostwa. Nie sposób w tym miejscu postawić sobie pytania dotyczą-

cego jego faktycznej roli sprawowanej przy wykonywaniu władzy rodzicielskiej, czy nawet władztwie rodzicielskim, jakie posiadał kiedyś i jakie posiada współcześnie. Dla rozwikłania tych zagadek niezbędne jest chociażby minimalne porównanie różnych systemów prawnych dla zobrazowania osoby ojca.

Jak słusznie zauważył D. Żak, każdy z nas ma ojca, którego można przedstawić na różnych płaszczyznach¹. Wśród tych płaszczyzn zagłębić się należy nad tą prawną, która ma niezwykle istotne znaczenie nie tylko w kontekście całej rodziny, ale również odnosi się w dużej mierze do samej „głowy domu”. Dla pełnej wizualizacji przeobrażeń jakie towarzyszyły ojcostwu i pozycji samego ojca, przydatnym jest ukazanie jego roli chociażby w Starożytnym Rzymskim prawie rodzinnym, a następnie we współczesnym polskim prawie rodzinnym i opiekuńczym. Taka konfrontacja dwóch odległych systemów jurydycznych ukaże na tle prawno - porównawczym kwestie związane z władzą rodzicielską.

¹ Zob. D. Żak, *Rola ojca w aspekcie kontroli rodzicielskiej* [w:] „Pedagogia Ojcostwa”, nr 3 (2/2011), s. 211. ISSN 2082-3487.

1. PATER FAMILIAS I JEGO MIEJSCE W RZYMSKIM PRAWIE FAMILIJNYM

Jak powszechnie wiadomo ogromne piętno w kształtowaniu się państwowych systemów prawnych, w tym polskiego, odcisnęło starożytne prawo rzymskie. Do dziś szereg rozwiązań zaczerpnięty jest właśnie z niego i funkcjonuje mimo upływu stuleci. Okoliczności te mają wiele wspólnego z prawem rodzinnym i opiekuńczym, jednak sama rola ojca w wielu kwestiach jest różna niż we współczesnym prawie polskim.

Familijne prawo rzymskie odnośnie osoby ojca przewidywało trzy podstawowe sytuacje powstania jego władztwa ojcowskiego, zwanego *patria potestas*. Otóż taka dominacja ojcowska nad wszystkimi członkami rodziny powstawała poprzez urodzenie dziecka w ważnym w świetle prawa małżeństwie rzymskim, przysposobienie (adopcję i arrogację) oraz legitymację dziecka. Nieodzownym w tym miejscu jest dodanie, iż specyficznym sposobem wejścia żony pod władzę ojcowską było *conventio in manum*, wynikiem czego było uzyskanie przez nią pozycji prawnej agnacyjnej córki².

Pozostając jednak przy samej władzy ojcowskiej warto wyjaśnić wyżej wymienione sposoby jej powstawania. Pierwszy z nich, a zarazem najczęstszy i naturalny przypadek to urodzenie dziecka w ważnym małżeństwie. Ściśle wiąże się z tym dwie rzymskie paremie prawnicze, czyli *mater semper certa est* (matka zawsze jest pewna) oraz *pater is est, quem nuptiae demonstrant* (tzw. domniemanie ojcostwa, mówiące o tym, że ojcem jest ten, na którego wskazuje małżeństwo)³. Skłaniając się przy tej drugiej maksymie niezmiernie

ważnym jest zaakcentowanie tego, kogo uważano za dziecko pochodzące z małżeństwa. Zgodnie z rzymskim prawem jako dziecko pochodzące z małżeństwa traktowano takie, które urodziło się najwcześniej w 182 dniu po zawarciu małżeństwa, a najpóźniej w 300 od jego rozwiązania. Terminy te wynikały z okresów ciąży, które były znane już w starożytności, z tym że termin 300 dniowy można było obalić, jeżeli mąż matki nie mógł być ojcem z oczywistych przyczyn, np. przebywał w kilkuletniej podróży, a po powrocie do domu zastawał roczne dziecko⁴.

Innym ze wspomnianych rodzajów powstawania władzy ojcowskiej było przysposobienie (adopcja i arrogacja). Rozdział przysposobienia polegał na tym, czy wchodzący pod władzę ojca był osobą *sui iuris* (swego prawa), czy *alieni iuris* (obcego prawa). Adopcja była zatem rodzajem przysposobienia osoby *alieni iuris*, a dokonywała się na podstawie czynności prawnej, będącej prywatnoprawnym aktem zawartym pomiędzy naturalnym ojcem dziecka oddawanego w przysposobienie, a adoptującym. W różnych okresach prawa rzymskiego adopcja wyglądała inaczej. Dla przykładu prawo klasyczne, a w zasadzie jeden z przepisów Ustawy XII tablic stanowił, że ojciec, aby stracić władzę nad swoim synem musiał go trzykrotnie sprzedać, zaś córkę tylko raz. Następnie dziecko zostawało oddane w stan przejściowej zależności prawnej tzw. *mancipium* osobie zaufanej. Kolejno dokonywano pozornego procesu windykacyjnego, w którym to wspomniana osoba zaufana przekazywała dziecko adoptującemu. Taki sposób adoptowania obowiązywał do końca

² A. Dębiński, *Rzymskie prawo prywatne. Kompendium*, Warszawa 2007, s. 193.

³ M. Kuryłowicz, A. Wiliński, *Rzymskie prawo prywatne. Zarys wykładu*, Zakamycze 2003, s. 162.

⁴ *Ibidem*.

okresu klasycznego, pod koniec którego dla przeprowadzenia adopcji wymagano nieformalnej umowy zawieranej pomiędzy dwoma zainteresowanym zwierzchnikami rodzin. Dopełnieniem przemian związanych z formą adopcji były zapisy prawa justyniańskiego, które wyróżniły jej dwie formy, czyli pełną (*adoptio plena*) i niepełną (*adoptio minus plena*). Dla zaistnienia pierwszej formy potrzebne było, aby adoptującym był krewny wstępny np. dziadek macierzysty, gdzie adoptowany przechodził pod jego władze i do jego rodziny. Natomiast w drugim przypadku adoptującym była osoba obca, po której przysposobione dziecko nabywało prawa do dziedziczenia beztestamentowego po adoptującym, lecz bez przejścia pod jego *patria potestas* oraz zachowywało uprawnienia spadkowe w swojej dotychczasowej rodzinie⁵.

Drugim powyżej wspomnianym rodzajem przysposobienia była arrogacja, która dotyczyła osób *sui iuris*, a konkretnie mówiąc odnosiła się do dojrzałych mężczyzn. Konsekwencją tej formy przysposobienia było przejście arrogowanego wraz z całym jego majątkiem i ewentualnie podległymi mu osobami do rodziny agnacyjnej arrogującego oraz co najważniejsze pod jego władzę ojcowską. Arrogacja miała zatem na celu zapewnienie kontynuacji rodziny, która pozbawiona była naturalnego męskiego następcy. Wiązało się to z systemem rodowym w dawnym Rzymie, gdyż arrogowany po śmierci arrogującego przejmował po nim całość *sacra familias*. Mając na uwadze doniosłość takiej zmiany stosunków rodzinnych,

o arrogacji decydowała uchwała zgromadzenia narodowego⁶.

Ostatnim sposobem wejścia dziecka pod władze ojcowską była legitymacja dziecka, stosowana w okresie prawa poklasycznego wobec dzieci zrodzonych z konkubinatu. Legitymacja polegała na uznaniu przez ojca naturalnego, dziecka zrodzonego z konkubinatu i nadanie mu statusu dziecka małżeńskiego. Dzieliła się ona na trzy sposoby, które wykształciły się za czasów cesarstwa, poczynawszy od cesarza Konstantyna Wielkiego (IV w.):

- 1) legitymacja przez późniejsze małżeństwo ojca z matką dziecka,
- 2) legitymacja przez ofiarowania dziecka kurii, czyli nadanie synowi (córcie również jeżeli była odpowiednio wyposażona majątkowo przez swojego ojca i wyszła za mąż za dekuriona) pochodzącemu z konkubinatu statusu dziecka małżeńskiego na podstawie wpisania go na listę dekurionów,
- 3) legitymacja przez reskrypt cesarski, czyli nadanie statusu na podstawie rozporządzenia cesarskiego⁷.

Wszystkie wymienione okoliczności obrazują pokrótce sposoby powstawania *patria potestas*, niemniej jednak przy omawianiu tego zagadnienia koniecznym jest przytoczenie treści samego władztwa ojcowskiego, które nie składało się wyłącznie z władztwa nad dziećmi. Odnośnie tej kwestii wypowiedział się również św. Augustyn, który stwierdził, że władza ojcowska to władza nad domem, obejmująca swym zasięgiem osoby, dóbr, a nawet wartości niematerialne (np. „ojcowizna”, pozycja społeczna)⁸.

⁵ A. Dębiński, *Rzymskie prawo prywatne...*, s. 194-195.

⁶ M. Kuryłowicz, A. Wiliński, *Rzymskie prawo prywatne...*, s. 163-164.

⁷ A. Dębiński, *Rzymskie prawo prywatne...*, s. 195-196.

⁸ S. Józwiak, *Uwagi św. Augustyna o małżeństwie i rodzinie* [w:] pod red. A. Dębiński, M. Wójcik, *Wokół problematyki małżeństwa w prawie rzymskim*, Lublin 2007, s. 143-144.

Wśród uprawnień związanych z osobami, zwierzchnik familijny posiadał wiele prerogatyw, z których najważniejszymi były:

- 1) prawo życia i śmierci (*ius vitae necisque*) - najbardziej skrajne prawo jakie mu przysługiwało, początkowo za jego nadużywanie stosowano jedynie sankcje sakralne i cenzorskie, natomiast później dzierżyciel władzy familijnej działał przy obecności i aprobachie sądu rodzinnego. Prawo to zostało zniesione przez Konstantyna Wielkiego (IV w.),
- 2) prawo porzucania dzieci (*ius exponendi*) - szczególnie praktyka taka stosowana była w stosunku do dzieci słabych i noworodków, z czasem uprawnienie to ograniczono, a w okresie dominatu zabroniono nawet ustawą i dodatkowo potępiał takie praktyki Kościół, niestety w rzeczywistości nadal ja stosowano,
- 3) prawo do sprzedaży dzieci (*ius vendendi*) - zwierzchnik familijny posiadał szerokie uprawnienia w zakresie handlu własnymi dziećmi, których konsekwencję mogła stanowić nawet niewola dla nich, ponieważ mógł je sprzedać za granicę państwa. Uprawnienie to było w zależności od rządów różnie interpretowane, zakazywane i znów przywracane ojcom rodziny.

Opisując władzę zwierzchnika familijnego odnośnie osób trzeba powiedzieć, iż dotyczyła ona nie tylko dzieci, ale również żonę (*manus*), niewolników (*dominica potestas*) oraz osoby wolne sprzedane emancypacyjnie (*mancipium*)⁹.

Jak zostało wcześniej nadmienione władza ojcowska to nie tylko „trzymanie w ręku” pieczy nad osobami, to również

opieka nad całością majątku jaki posiadała rodzina. Zaznaczyć trzeba, iż nazwa majątek rodzinny nie oznaczała, że należał on do swobodnej całej rodziny, gdyż wyłącznym jego właścicielem i przedstawicielem rodu na zewnątrz w obrocie prawnomajątkowym była głowa rodziny w osobie ojca¹⁰.

Przytaczając tak mnogie przykłady dominacji ojcowskiej w Starożytnym Rzymie, można zadać pytanie, czy władztwo to miało oprócz śmierci zwierzchnika swój koniec. Otóż wygaśnięcie władzy ojcowskiej następowało m. in. przez utratę wolności lub obywatelstwa przez ojca rodziny. Innym zaś sposobem było uzyskanie przez osoby podległe władzy ojcowskiej odpowiednio wysokich stanowisk państwowych, religijnych lub jak już stanowiło prawo cesarskie jeżeli ojciec dopuścił się ciężkich przewinień przeciwko swym dzieciom. Ostatnią formą wygaśnięcia władztwa zwierzchnika familijnego była emancypacja, czyli akt prawny, na podstawie którego *pater familias* zwalniał dziecko spod swojej władzy¹¹.

Puentując informacje dotyczące pozycji ojca w rzymskim prawie familijnym należy jasno powiedzieć, iż była ona praktycznie nie do podważenia. *Pater familias* to osoba, od której wszystko rodzinie zależało i której każdy winien było nieograniczony szacunek, gdyż w przeciwnym razie mógł stracić nawet życie. Ojciec rodziny był jej reprezentantem nie tylko w obrocie prawnomajątkowym, ale również w relacjach z bogami, a ponadto zwierzchnikiem spełniającym określone funkcje polityczne¹². Trafnie zrelacjonował sytuację obywateli porównując ich

⁹ A. Dębiński, *Rzymskie prawo prywatne...*, s. 197.

¹⁰ M. Kuryłowicz, A. Wiliński, *Rzymskie prawo prywatne...*, s. 148.

¹¹ A. Dębiński, *Rzymskie prawo prywatne...*, s. 199.

¹² P. Niczyporuk, *Żałoba i powtórne małżeństwo wdowy w prawie rzymskim*, Białystok 2002, s. 32.

zarazem do rodziny rzymskiej podległej ojcu Św. Augustyn, stwierdzając, że zadaniem obywatelskim jest posłuszeństwo władcy, podobnie jak zadaniem dzieci posłuszeństwo swemu ojcu¹³.

OJCOSTWO WEDŁUG K. R. I O.

Kwestie ojcostwa nie są pominięte również w systemie polskiego prawa rodzinnego, a konkretniej rzecz ujmując przez sam zbiór jego przepisów, czyli kodeks rodzinny i opiekuńczy. K. r. i o. reguluje w sposób dość skrupulatny kwestie dotyczące ojcostwa, czego przykładem jest poświęcenie im art. od 62 do 86. Biorąc zatem pod uwagę mnogość tych przepisów, dla samego ukazania terminu ojcostwa, wystarczającym będzie zagłębienie się nad podstawowymi wchodzącymi w skład tego działu.

Pierwszym i zarazem podstawowym jest art. 62 wskazanego kodeksu stanowiący, że ojcostwo ma miejsce wtedy, gdy dziecko urodziło się w trakcie trwania małżeństwa albo przed upływem trzystu dni od jego ustania lub unieważnienia. Powoduje to powstanie domniemania, że pochodzi ono od męża matki. Analizując dalszą część przywołanego przepisu łatwo dostrzec, że ojcostwo może powstać w przypadku urodzenia się dziecka przed upływem trzystu dni od ustania lub unieważnienia związku małżeńskiego, lecz po zawarciu przez matkę dziecka

drugiego małżeństwa, co z kolei skutkuje domniemaniem, że dziecko pochodzi od drugiego męża. Niebłahym jest także to, iż wskazane domniemania mogą być obalone jedynie na skutek powództwa o zaprzeczenie ojcostwa¹⁴.

Starając się bardziej dosadnie przedstawić przywołany już przepis prawa rodzinnego warto zatrzymać się przy kwestiach związanych z samymi domniemaniami jakie on zawiera. Podstawowym domniemaniem jest to, iż mąż matki staje się ojcem dziecka. Natomiast w przypadku, gdy dziecko przychodzi na świat poza małżeństwem, stosuje się domniemanie dodatkowe, dla którego decydujące znaczenie ma czas urodzenia dziecka. Na ten czas składa się ustawowo graniczny okres trzystu dni, zgodnie z którym możemy wyznaczyć trzy rodzaje domniemań dodatkowych. Według pierwszego po upływie trzystu dni, domniemywa się, że były mąż matki nie jest ojcem dziecka. Natomiast według drugiego z dodatkowych domniemań przed upływem trzystu dni, domniemywa się, że mąż matki jest ojcem dziecka, chyba że ta zawarła następne małżeństwo. To z kolei prowadzi do obowiązywania trzeciego domniemania, iż drugi mąż matki jest ojcem dziecka¹⁵.

Analizując w dalszym ciągu sytuację związaną z omawianymi już domniemaniami nie sposób nie odnieść się do ustalenia ojcostwa dziecka pochodzącego

¹³ S. Józwiak, *Uwagi św. Augustyna o małżeństwie...*, s. 147.

¹⁴ Art. 62 ustawy z dnia 25 lutego 1964 r., *Kodeks rodzinny i opiekuńczy*, Dz. U. z 1964, Nr 9, poz. 59 ze zm. (dalej zwany jako k. r. i o.) w brzmieniu § 1. „Jeżeli dziecko urodziło się w czasie trwania małżeństwa albo przed upływem trzystu dni od jego ustania lub unieważnienia, domniemywa się, że pochodzi ono od męża matki. Domniemania tego nie stosuje się, jeżeli dziecko urodziło się po upływie trzystu dni od orzeczenia separacji” § 2. „Jeżeli dziecko urodziło się przed upływem trzystu dni od ustania lub unieważnienia małżeństwa, lecz po zawarciu przez matkę drugiego małżeństwa, domniemywa się, że pochodzi ono od drugiego męża” § 3. „Domniemania powyższe mogą być obalone tylko na skutek powództwa o zaprzeczenie ojcostwa”.

¹⁵ K. Gromek, *Kodeks rodzinny i opiekuńczy. Komentarz*, Warszawa 2009, s. 1199.

z małżeństwa. Tu również istnieje domniemanie pochodzenia dziecka od męża matki, uznanie ojcostwa lub ustalenie ojcostwa. Przy czym zaakcentować należy, iż w przeważającej ilości sytuacji stosunek rodzinno-prawny opierał się będzie na więzach biologicznych. Obecne są inne wartości modelujące stosunek ojcostwa o podłożu psychologicznym i emocjonalnym¹⁶. Z łatwością można zatem zauważyć, że przepisy kodeksowe muszą być na tyle elastyczne, aby w pełni oddać istotę tak ważnego zagadnienia jak ojcostwo.

Kolejnym wartym analizy artykułem z kodeksu jest 63¹⁷, który stanowi o zaprzeczeniu ojcostwa. W tej sprawie słusznie skonstatował Sąd Najwyższy twierdząc, że w sytuacji, kiedy mąż uzyska od swojej żony informację, że ta jest w ciąży z innym mężczyzną ma on obowiązek interesowania się w przyszłości tym kiedy dokładnie żona urodzi dziecko. Wiadomość ta nie może przez niego zostać pominięta, gdyż będzie mieć znaczenie dla zachowania sześciomiesięcznego terminu do zaprzeczenia ojcostwa¹⁸. Zagłębiając się nad treścią samego przepisu prawnego i porównując go z orzecznictwem sądowym widać, że prawodawca używa określenia „mąż matki może wytoczyć powództwo o zaprzeczenie ojcostwa”. Natomiast Sąd Najwyższy w swoim orzeczeniu „nakłada na męża obowiązek interesowania się w przyszłości tym, czy i kiedy żona urodzi dziecko”. To obowiązanie męża do interesowania się ma pomóc mu w zachowaniu terminu do zaprzeczenia ojcostwa.

¹⁶ A. Jakiela, *Niezrealizowany plan ustalenie pochodzenia dziecka - domniemanie i zaprzeczenie ojcostwa* *światle KRIO* [w:] „Pedagogia Ojcostwa”, nr 3 (2/2011), s. 94. ISSN 2082-3487.

¹⁷ Zob. art. 63 k. r. i o. w brzmieniu „Mąż matki może wytoczyć powództwo o zaprzeczenie ojcostwa w ciągu sześciu miesięcy od dnia, w którym dowiedział się o urodzeniu dziecka przez żonę, nie później jednak niż do osiągnięcia przez dziecko pełnoletności”.

¹⁸ Zob. szer. wyrok SN z dnia 18 stycznia 1984 r., I CR 398/83, OSNC 1984/9/160.

Kodeks rodzinny i opiekuńczy dosyć szczegółowo porusza czynniki wpływające na „instytucję” ojcostwa, tak aby dokładnie wyjaśnić kto jest ojcem danego dziecka. Ponadto drobiazgowość tych przepisów pokazuje zarazem ich doniosłość, gdyż bycie ojcem to ogromna odpowiedzialność i wyzwanie.

ROLA OJCA W SPRAWOWANIU WŁADZY RODZICIELSKIEJ

Nawiązując do akcentowanych już przepisów prawa rodzinnego zauważalnym jest fakt doniosłości bycia ojcem. Rola jaką zostaje obdarzony poszczególny mężczyzna ma znaczenie przy samym sprawowaniu opieki nad swoim potomstwem i dbaniu o nie. Jednak wszystkie te czynniki nie mogą mieć miejsca jeżeli nie zostanie poruszona kwestia władzy rodzicielskiej jaka przysługuje ojcu, który w naturalnych warunkach winien ją sprawować wspólnie z matką dziecka w częściach równych.

Omawiając samą instytucję władzy rodzicielskiej niezbędnym jest przybliżenie podstawy tego zagadnienia, przy czym dopowiedzieć należy, że k. r. i o. nie zawiera ścisłej definicji tego terminu. Podążając jednak za samymi przepisami kodeksu dowiadujemy się, że władza rodzicielska nad dzieckiem przysługuje jego rodzicom, aż do osiągnięcia przez nie pełnoletności¹⁹. Nie jest to jednak jedyna sytuacja powodująca kres pieczy rodziców nad dzieckiem. Ustaje ona także wraz uprawnieniem się orzeczenia sądu o: jej zawieszeniu, pozbawieniu, zaprzeczeniu

ojcostwa przez męża matki, zaprzeczeniu macierzyństwa, unieważnieniu uznania dziecka, ubezwłasnowolnieniu rodziców, adopcji, rozwiązaniu adopcji²⁰. Ponadto co do zasady jak zaznaczono na wstępie przypada w udziale obojgu rodzicom, jednakże w dla dobra dziecka sąd rodzinny może w wyroku ustalającym pochodzenie dziecka orzec o zawieszeniu, ograniczeniu, bądź nawet pozbawieniu tej władzy jednego lub oboje rodziców²¹.

Znaczącym dla uzupełnienia wiedzy na temat władzy rodzicielskiej jest istota jej powstania. Otóż powstaje ona z mocy prawa z chwilą urodzenia dziecka, biorąc pod uwagę typową sytuację rodzinną. Czasem jednak dzieje się tak, iż dla powstania tej instytucji konieczne jest orzeczenie sądu (dla adoptujących lub dla mężczyzny w wyroku ustalającym jego ojcostwo) lub dokonanie czynności prawnej (władza rodzicielska dla mężczyzny, który uznał dziecko)²².

Rzeczą naturalną jest więc to, że władza rodzicielska powstaje z chwilą narodzin dziecka, gdyż przez długi czas od tego momentu dziecko ze względu na swą nieporadność nie jest w stanie kierować własnymi sprawami, dlatego musi być pod pieczą innych osób²³. Biorąc to pod uwagę śmiało można powiedzieć, iż władza rodzicielska stanowi zespół praw i obowiązków rodziców względem ich małoletniego dziecka, których celem jest zapewnienie mu należytej pieczy oraz sta-

nia na straży jego interesów²⁴, z uwzględnieniem tego, że interes rodziców schodzi na dalszy plan w sytuacji kolizji z uzasadnionym interesem dziecka²⁵. Dopełnienie w tej materii stanowi treść wykonywanej władzy przez rodziców, na którą składa się piecza nad osobą i majątkiem dziecka oraz jego reprezentowanie²⁶.

Po wyjaśnieniu podstaw władztwa rodzicielskiego należy odnieść się do jednego z jego podmiotów, a mianowicie osoby ojca i zastanowić się nad tym, w jaki sposób wykonuje on lub sprawuje swoje obowiązki rodzinne. W kontekście omawianego zagadnienia skonstatował również Wojewódzki Sąd Administracyjny w Warszawie, który w swoim stanowisku stwierdził, że „Treść władzy rodzicielskiej jest różna od jej wykonywania, a samo posiadanie władzy rodzicielskiej nie oznacza jej wykonywania. Wykonywanie władzy rodzicielskiej oznacza, że rodzic osobiście zajmuje się sprawami dziecka. Chodzi tu o wykonywanie wszystkich obowiązków, dzięki którym dziecko będzie wychowane w sposób zapewniający jego prawidłowy rozwój. Władzę rodzicielską powinni wykonywać oboje rodzice, jednak nie może się zdarzyć, że na skutek różnych okoliczności wykonywanie władzy rodzicielskiej będzie powierzone jednemu z nich bez pozbawiania praw rodzicielskich drugiego rodzica”²⁷. Dla dopełnienia tego wyroku można posłużyć się sytuacją, w której dziecko pochodzi z nieformalnego zwią-

²⁰ Art. 92 k. r. i o.

²¹ M. Andrzejewski, *Prawo rodzinne i opiekuńcze*, Warszawa 2010, s. 145.

²² Art. 93 k. r. i o.

²³ M. Andrzejewski, *Prawo...*, s. 144-145.

²⁴ J. Ignatowicz, M. Nazar, *Prawo rodzinne*, Warszawa 2010, s. 308.

²⁵ J. Ignatowicz [w:] K. Pietrzykowski (red.), *Kodeks rodzinny i opiekuńczy. Komentarz*, Warszawa 2011, s. 858.

²⁶ Tak uchwała SN z dnia 9 czerwca 1976 r., III CZP 46/75, OSNCP 1976, nr 9, poz. 184.

²⁷ M. Andrzejewski, *Prawo...*, s. 145.

ku. Wówczas władza rodzicielska faktycznego ojca powstanie w momencie uznania przez niego ojcostwa lub sądowego ustalenia ojcostwa²⁸.

Natomiast w k. r. i o. sytuacja, w której to władza rodzicielska przysługuje wyłącznie jednemu z rodziców ma miejsce wówczas, gdy jedno z rodziców nie żyje bądź nie ma pełnej zdolności do czynności prawnych. Dzieje się tak również w przypadku pozbawienia lub zawieszenia wykonywania tej władzy jednemu z nich²⁹. Kolejną przesłanką do powierzenia jednemu z rodziców władzy jest to, iż władza nad osobą dziecka zostanie przekazana (ojcu lub matce), jeżeli będzie wykonywana tak, jak wymaga tego dobro dziecka i interes społeczny³⁰ oraz z poszanowaniem jego godności i praw³¹. Władza rodzicielska skupiająca się na podejmowaniu kluczowych decyzji w istotnych sprawach dotyczących osoby i majątku dziecka nakłada na wykonujących ją obowiązek wysłuchania dziecka (jeżeli rzecz jasna jego rozwój umysłowy na to pozwala) i uwzględnienia jego rozsądnych życzeń³².

Przywoływane przepisy posiadają niejako pozytywny charakter władzy nad małoletnim, jednak polskiemu ustawodawcy nie umknęły sytuacje, w których wykony-

wanie obowiązków przez rodziców (w tym wypadku również przez ojca) budzi poważne wątpliwości i prowadzi do „patologii społecznych”. Sytuacje takie co do zasady prowadzą do utraty władzy rodzicielskiej. Wśród nich wyróżnić można chociażby przebywanie rodzica w zakładzie karnym w wyniku skazania na długoletnią karę pozbawienia wolności, nadużycia swojej władzy nad dzieckiem lub dopuszczenia się rażących zaniedbań swych obowiązków wobec niego (powodem może być m. in. alkoholizm, prostytutcja, niealimentacja czy uchylanie się od podejmowania pracy)³³. Pierwsza ze wskazanych sytuacji jest oczywista, gdyż rodzic dopuszczający się ciężkiego przestępstwa, w wyniku którego trafia do zakładu karnego na długi czas nie może sprawować odpowiednio swej funkcji rodzinnej, gdyż nie pozostaje na wolności. Natomiast skupiając uwagę na nadużywaniu swojej pozycji rodzinnej przez rodziców, bądź jednego z nich, kwestie prowadzące do pozbawienia władzy rodzicielskiej przedstawiają nam szeroki wachlarz ujemnych czynów.

Wśród licznych czynów destrukcyjnych mogących pozbawić rodziców władzy rodzicielskiej wyróżnić można zakazy: stosowania kar cielesnych³⁴, zabijania³⁵,

²⁸ Wyrok WSA w Warszawie z dnia 10 listopada 2005 r., II SA/Wa 1475/05, Lex nr 192592.

²⁹ A. Kiliańska, *Pojęcie i treść władzy rodzicielskiej* [w:] „Pedagogia Ojcostwa”, nr 3 (2/2011), s. 141-142. ISSN 2082-3487.

³⁰ Art. 94 § 1 k. r. i o.

³¹ Art. 95 § 3 k. r. i o.

³² J. Ignatowicz, M. Nazar, *Prawo...*, s. 320.

³³ Art. 95 § 4 k. r. i o.

³³ M. Andrzejewski, *Prawo...*, s. 153-154.

³⁴ Art. 96¹ k. r. i o.

³⁵ Art. 148 ustawy z dnia 6 czerwca 1997 r., *Kodeks karny*, Dz. U. z 1997, Nr 88, poz. 553 ze zm. (dalej zwany jako k. k.) - po pierwsze zgodnie z omawianymi wcześniej przypisami za popełnienie ciężkiego przestępstwa (w tym wypadku zabójstwa) grożą srogie sankcje karne w postaci długoterminowego pozbawienia wolności, a po drugie co oczywiste skoro dochodzi do zabójstwa własnego dziecka nie można już nad nim sprawować władzy rodzicielskiej, gdyż wygasa ona.

narażenia na niebezpieczeństwo utraty życia lub zdrowia³⁶, znęcania fizycznego i psychicznego³⁷, rozpijania³⁸, uchylania się od obowiązku opieki nad osobą najbliższą³⁹ czy porzucenia⁴⁰. Oczywiście przykładów można mnożyć sporo więcej. Natomiast te, które zostały przywołane są o tyle znaczące, że na tle prawnoporównawczym od razu widać różnicę w sprawowaniu władzy rodzicielskiej w czasach panowania prawa rzymskiego, a ówczasnie stosowanym w Polsce.

Podsumowując, w pierwszej kolejności należy zwrócić uwagę, że ówczesny ojciec sprawuje władzę rodzicielską (nie dyktatorską władzę ojcowską) wspólnie z matką, przy czym dla skuteczności danej czynności dokonywanej w imieniu i interesie dziecka wystarcza dokonanie jej przez jednego z rodziców. Bez znaczenia jest to, które z nich dokonuje tej czynności, gdyż żadne nie posiada statusu „głowy rodziny”, więc ich prawa w tym zakresie są równe⁴¹. Wynika zatem z tego, że dzisiejszy ojciec sprawując władzę rodzicielską wspólnie z matką (o ile nie ma prawnych hamulców) jest tak samo zobowiązany i odpowiedzialny jak i ona, natomiast dawniej posiadał on władzę ojcowską, która była nieograniczona i przysługiwała wyłącznie jemu. Inną zauważalną zmianą jest ta, że dzisiejsza żona nie wchodzi pod władzę swego męża, lecz posiada równe z nim prawa, co w dawnym prawie rzymskim było nie do przyjęcia. Skupiając się wyłącznie na roli ojca przy sprawowaniu władzy rodzicielskiej widać wpływ świadomości i rozwoju ludzkości, gdyż ojciec to nie „bóg domu”, lecz

osoba mająca wiele obowiązków i obdarzona wielką odpowiedzialnością za swoją rodzinę. Owszem jest on jednostką silniejszą fizycznie i niekiedy psychicznie od kobiety, jednak jego zadanie skupia się w tym miejscu bardziej na funkcji protekcyjnej względem swojej rodziny.

Biorąc pod uwagę powyższe można powiedzieć, że ówczesny ojciec to nie „pater familias” posiadający w swoich rękach nieograniczoną *patria potestas*, lecz równorzędny współdzierżyciel władzy rodzicielskiej, który winien być wsparciem dla swojej rodziny i osób ją tworzących. To nadal osoba wymagająca, jednak taka, która zna zakres swoich uprawnień i wie co może, a czego nie. I wreszcie dzisiejszy ojciec to partner w rozmowie i działaniu, a nie tyran, który posiada (oczywiście tylko w swojej opinii) władzę i wiedzę absolutną, której nikt w rodzinie nie może się sprzeciwić.

PODSUMOWANIE

Ojciec to obok matki najważniejsza osoba dla każdego dziecka, czasem jednak zdarzają się smutne zdarzenia, powodujące „uszczerplenie” danej rodziny o osobę ojca. Sytuacja taka zmierza do kolokwialnie mówiąc zaburzenia normalnego środowiska rodzinnego i stwarza mnóstwo problemów z jakimi musi się dana rodzina poprzez to zmagać. Niekiedy jednak bywa i tak, że ze względu na zachowanie ojca, lepszym dla rodziny jest, aby został odebrany mu przywilej wykonywania władzy rodzicielskiej, gdyż może on zagrażać swoim bliskim ze względu swój destrukcyjny wpływ.

³⁶ Art. 160 § 2 k. k.

³⁷ Art. 207 § 1 k. k.

³⁸ Art. 208 k. k.

³⁹ Art. 209 § 1 k. k.

⁴⁰ Art. 210 § 1 k. k.

⁴¹ J. Ignatowicz, M. Nazar, *Prawo...*, s. 321.

Od wielu już wieków w różnych systemach prawnych jak i społecznych pozycja ojca w danej wspólnocie rodzinnej była znacząca, na początku jeszcze za czasów prawa rzymskiego posiadał on szereg uprawnień włącznie z tym najbardziej drastycznym, czyli możliwością uśmiercenia osoby pozostającej pod jego władzą. Oprócz tego jakże nieetycznego prawa przysługiwał mu szereg innych negatywnych praw, takich jak chociażby możliwość sprzedaży, czy porzucenia własnego dziecka. Na szczęście dziś w dobie XXI wieku takie sytuacje są z reguły niedopuszczalne i surowo karane. Również w polskim prawie ewolucji uległa osoba ojca, który wraz z matką ma tworzyć rodzinę na równych zasadach i prawach wychowując i dając przykład swoim dzieciom. Ponadto współczesny ojciec ma być podporą i osobą, do której w razie problemów wszyscy mogą się zwrócić o radę w danej sprawie bez bojaźni i jakichkolwiek uprzedzeń. Trzeba jednak dodać, że nie zawsze rola ojca jest spełniana odpowiednio, gdyż zdarzają się przypadki zaniedbywania dzieci, na co wpływ mają w/w już czynniki. Współczesny ojciec nie stanowi zatem strachu i nie powinien go stanowić ale winien się mu jest szacunek. Niestety w wielu przypadkach brakuje szacunku nie tylko do ojca, ale i rodziców, lekceważąc i znieważając ich przez własne dzieci.

Znamienitym jest jednak to, że aktualnie rola ojca w sprawowaniu władzy rodzicielskiej opiera się na współpracy z matką, co odcina nas od negatywnego pojmowania go jako podmiotu rodzinnego. Taka sytuacja winna pozostać w dal-

szym ciągu, a to co należy do dawnego prawa rzymskiego pozostawmy w tym kręgu kierując się zasadą *Ius potestatis, quod in liberos habemus, proprium est civium Romanorum*, co oznacza, że prawo władcze, które mamy względem dzieci, wyłączone jest obywatelom rzymskim.

STRESZCZENIE

Różne systemy prawne jak i społeczne przez wieki modyfikowały pozycję ojca w danej wspólnocie rodzinnej. Za czasów prawa rzymskiego ojciec posiadał szereg uprawnień włącznie z tym najbardziej drastycznym, czyli prawem życia i śmierci względem pozostających pod jego pieczęcią. Oprócz tego posiadał szereg innych negatywnych praw, takich jak chociażby możliwość sprzedaży, czy porzucenia własnego dziecka. Ówczesnie w dobie XXI wieku takie sytuacje są z reguły niedopuszczalne i surowo karane, również w prawie polskim. Ewolucja osoby ojca spowodowała, że współcześnie ma on być podporą i osobą, do której w razie problemów wszyscy mogą się zwrócić o radę bez bojaźni i jakichkolwiek uprzedzeń. Trzeba jednak dodać, że nie zawsze rola ojca jest spełniana odpowiednio, gdyż zdarzają się przypadki zaniedbywania dzieci przez swych rodziców (w tym ojców), na co ma wpływ choćby alkoholizm, narkomania czy prostytutka. Współczesny ojciec nie stanowi zatem strachu, przez co niekiedy jest lekceważony i znieważany.

SUMMARY

Different legal systems and social over the centuries modified the position of the father in the family community. At the time of the Roman law the father

had a number of rights, including the most drastic, that is the law of life and death terms under its custody. In addition, have a number of other negative rights, such as even the ability to sell or abandon their child. At that time, in the era of the twenty-first century, these situations are generally unacceptable and severely punished, even in Polish law. Evolution of the father meant that today it is to be a support and the person to whom everyone if I can turn for advice without fear and prejudice. It should be noted that not always the role of the father is fulfilled properly, as there are cases of neglect of children by their parents (including fathers), which has an impact even alcoholism, drug addiction and prostitution. The modern father does not therefore fear, which is often neglected and abused.

BIBLIOGRAFIA

Akty prawne:
 Ustawa z dnia 25 lutego 1964 r., *Kodeks rodzinny i opiekuńczy*, Dz. U. z 1964, Nr 9, poz. 59 ze zm.
 Ustawa z dnia 6 czerwca 1997 r., *Kodeks karny*, Dz. U. z 1997, Nr 88, poz. 553 ze zm.
 Orzecznictwo:
 Uchwała SN z dnia 9 czerwca 1976 r., III CZP 46/75, OSNCP 1976, nr 9, poz. 184.
 Wyrok SN z dnia 18 stycznia 1984 r., I CR 398/83, OSNC 1984/9/160.

Wyrok WSA w Warszawie z dnia 10 listopada 2005 r., II SA/Wa 1475/05, Lex nr 192592.

Literatura:

Andrzejewski M., *Prawo rodzinne i opiekuńcze*, Warszawa 2010.
 Dębiński A., *Rzymskie prawo prywatne. Kompendium*, Warszawa 2007.
 Gromek K., *Kodeks rodzinny i opiekuńczy. Komentarz*, Warszawa 2009.
 Ignatowicz J., Nazar M., *Prawo rodzinne*, Warszawa 2010.
 Ignatowicz J. [w:] Pietrzykowski K. (red.), *Kodeks rodzinny i opiekuńczy. Komentarz*, Warszawa 2011.
 Jakięła A., *Niezrealizowany plan ustalenie pochodzenia dziecka - domniemanie i zaprzeczenie ojcostwa w świetle KRIO [w:] „Pedagogia Ojcostwa”*, nr 3 (2/2011), ISSN 2082-3487.
 Józwiak S., *Uwagi św. Augustyna o małżeństwie i rodzinie [w:] pod red. Dębiński A., Wójcik M., Wokół problematyki małżeństwa w prawie rzymskim*, Lublin 2007.
 Kiliańska A., *Pojęcie i treść władzy rodzicielskiej [w:] „Pedagogia Ojcostwa”*, nr 3 (2/2011), ISSN 2082-3487.
 Kuryłowicz M., Wiliński A., *Rzymskie prawo prywatne. Zarys wykładu*, Zakamycze 2003.
 Niczyporuk P., *Żałoba i powtórne małżeństwo wdowy w prawie rzymskim*, Białystok 2002.
 Żak D., *Rola ojca w aspekcie kontroli rodzicielskiej [w:] „Pedagogia Ojcostwa”*, nr 3 (2/2011), ISSN 2082-3487.

„Moment, w którym podejmujesz decyzję o poczęciu nowego życia jest bardzo doniosły. Ta chwila oznacza, że twoje serce już do końca będzie należeć do kogoś innego”.

(Elizabeth Stone)